

# OSTRY / Bezimienni, Lajt (feat. Felipe, GMB (Fon

Nie myślę dziś o zarabianiu siana, jestem na lajniku od rana,  
Robisz ten hałas, podnieś browara,  
W kolor zamienia się rzeczywistość szara  
/2x

[FELIPE:]

chill, chill teraz wjeżdża  
w mig zapłonienie ten gram  
bit na full odkręcam i już nie ma na nic miejsca  
dawaj jazz, man /2x  
marne ocb, i mnie potwornie suszy, wiesz jak  
żyje tak jak chce, a nie tak jak muszę  
wolny ptak nad miastem lece  
uspokajam swoją duszę  
siedzę, krusze i pale  
nawijam susze, nalej  
do pełna szkoło, razy 2  
dziś zatopimy żale

[GMB:]

ewidentnie dzisiaj chillout mówię brat  
chcą zmienić myśli moje  
ale tylko ja znam szyfr  
z dała od wojen  
to dobry projekt  
dziś na twoje dłonie leci tylko dobry styl  
niech wszyscy się podniosą  
teraz miejsca  
gdy poczują ten rap z serca  
wszystkich pozytywnie niech on nakręca  
napędza mnie tak od zawsze  
tak że nie mogę przestać

Nie myślę dziś o zarabianiu siana, jestem na lajniku od rana,  
Robisz ten hałas, podnieś browara,  
W kolor zamienia się rzeczywistość szara  
/2x

Słyszę tłusty bit ktoś tu płynie na nim grubo,  
Coś mi załatuje dobrym rapem a nie wódą,  
choć łycha odpalona, kostki lodu ją zdobią  
sam już nie wiem: z nią czy bez niej jestem bardziej sobą  
spontaniczna jazda, chłopak z bloków a nie gwiazda  
byle tylko trzymać fason, i nie zrobić z siebie błazna  
be morałów i mądrości, inny stan świadomości  
w głowie pełen luz, zero we mnie złości  
jakoś ciężko to zrozumieć, że zgubiłem dziś agresję  
schizy poszły na bok, a na drugi pcham depresję  
by odpalić wrotki – to na pierwszym planie  
też tak masz, że czasem resetujesz banie

Nie myślę dziś o zarabianiu siana, jestem na lajniku od rana,  
Robisz ten hałas, podnieś browara,  
W kolor zamienia się rzeczywistość szara  
/2x